

Co jeszcze nam zabierzecie?

29 lutego 2012

„Jarosław, sądy zostaw!” – krzyczeli pod adresem ministra sprawiedliwości Gowina uczestnicy wczorajszej demonstracji. Około tysiąca osób z 43 powiatów protestowało przeciw łączeniu sądów w ich miastach z innymi sądami rejonowymi.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, organizator manifestacji, adwokat Wojciech Błaszczuk, powiedział, że reorganizacja sądów rejonowych, w wyniku której ponad 100 takich sądów ma się stać wydziałami zamiejscowymi przyłączonymi do pozostałych ok. 200 polskich sądów rejonowych, oznacza pogorszenie dostępu obywateli do sądów. – „Nie zgadzamy się na to. Podstawa prawna, którą minister sprawiedliwości Jarosław Gowin chce zastosować do tego rozstrzygnięcia, jest niezgodna z konstytucją. Problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości nie są małe sądy. To duże sądy w wielkich metropoliach są nieefektywne. Należy je dzielić na mniejsze i w ten sposób usprawniać ich pracę” – powiedział gazecie. Protestujący chcą, aby ministerstwo wstrzymało decyzje w tej sprawie do czasu oceny przez Trybunał Konstytucyjny, czy reforma dotycząca reorganizacji sądów jest konstytucyjna.

Na demonstrację przybyło ok. tysiąca osób, przedstawicieli 43 powiatów, w których siedziby mają likwidowane sądy rejonowe. Przedstawicielom ministerstwa wręczono petycję z podpisami 200 tysięcy obywateli przeciwnych planowanym zmianom. Zebranych popierali burmistrzowie, starostowie i radni, którzy też przyjechali do Warszawy. Wszyscy wyrażali obawę, że po likwidacji sądów nastąpi likwidacja prokuratur rejonowych, komend policji, urzędów skarbowych i innych instytucji powiatu. – „Jesteśmy dumni, że jesteśmy z prowincji” – mówili.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)